

# Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1361,Otwarcie-wystawy-Przeciwno-kilku-myslom-co-nie-nowe-Procesy-krajowcow-za-kontakt.html>  
04.04.2026, 02:00

## Otwarcie wystawy „Przeciwno kilku myslom... co nie nowe. Procesy krajowcow za kontakty z paryską »Kulturą«” - Giżycko, 25 czerwca 2007 r.

W dniu 25 czerwca 2007 r. w Twierdzy Boyen w Giżycku odbyło się otwarcie wystawy „Przeciwno kilku myslom... co nie nowe. Procesy krajowcow za kontakty z paryską »Kulturą«”, przygotowanej przez OBEP w Gdańsku i BEP w Warszawie.

Wystawa ukazuje najwazniejsze procesy Polakow w kraju za wspolpracę z Jerzym Giedroyciem i paryską „Kulturą”, które miały miejsce za rządów Władysława Gomułki. Jej celem jest zaprezentowanie oddziaływania paryskiej „Kultury” na Kraj wolnym slowem, co stało się jednym z podstawowych zalożeń linii politycznej Giedroycia i Zespołu Instytutu. Postawy tej części powojennego uchodźstwa, dla której istotne były kontakty krajowe, z punktu widzenia władz PRL stanowiły zagrozenie dla systemu komunistycznego w Polsce i stąd przeciwno paryskiej „Kulturze” skierowano aparat bezpieczenstwa.

Wystawa przytacza credo paryskiej „Kultury”, zapisane w jej drugim numerze w 1947 roku. Przybliża sylwetki Redaktora i jego najblizszych wspolpracownikow: Józefa Czapskiego, Zofii Hertz, Zygmunta Hertza, Henryka Giedroycia, Juliusza Mieroszewskiego. Prezentuje stosunek środowiska paryskiej „Kultury” wobec przemian nad Wisłą, poczynsz od „odwilży” po wydarzenia z 1968, poszukiwanie kontaktow krajowych i nawiązywanie relacji z Klubem Krzywego Koła – pomimo iż reżim komunistyczny nie dopuścił na rynek krajowy wydawnictw Instytutu Literackiego z Paryża, których rozpowszechnianie zostało prawnie zakazane w 1950 roku.

Wystawa ukazuje, jak za decyzjami Zespołu paryskiej „Kultury” o cofnięciu kredytu zaufania Gomułce i niepodjęciu żadnych rozmow z władzami PRL, idą represje ze strony reżimu. Komuniści zastosowali wzmożoną cenzurę wobec paryskiej „Kultury” i konfiskatę wydawnictw Instytutu przysyłanych do Polski, a kontakty z krajem, m.in. KKK - „ośrodkiem wolnej myśli” postanowili rozwiązać za pomocą bezpieki. Osobne plansze poświęcone są aresztowanym i skazanym za kontakty z Instytutem Literackim: Hannie Szarzyńskiej-Rewskiej, Andrzejowi Markiewiczowi, Annie Rudzińskiej i Jerzemu Kornackiego. Dalej pokazane są represje wobec pisarzy, którzy nie dość, iż podpisali „List 34” czy sympatyzowali z jego sygnatariuszami, to wspolpracowali bądź kontaktowali się z paryską „Kulturą”. Komuniści wytoczyli aparat bezpieczenstwa przeciwno Janowi Józefowi Lipskiemu, Melchiorowi Wańkiewiczowi, Januaremu Grzędzińskiemu, Stanisławowi Cat-Mackiewiczowi czy prześmiewcy rządów Gomułki Januszowi Szpotańskiemu. Gdy po marcu 1968 roku przecięcie kontaktow paryskiej „Kultury” z Krajem okazało się niemożliwe, reżim przystąpił do jednej z najpowazniejszych operacji, która miała na celu skompromitowanie

Giedroycia i Zespołu Literackiego w oczach Polaków w kraju i na emigracji. Ekspozycja ilustruje przedsięwzięcia operacyjne SB o kryptonimie „Turysta” i „Pajęczyna”, dotyczące tzw. sprawy taterników. Wiosną 1969 roku na granicy polsko-czechosłowackiej zostali aresztowani Maciej Kozłowski i Maria Tworkowska, którym zarekwirowano 186 książek Instytutu Literackiego i 311 broszur – odbitek z paryskiej „Kultury”. Wystawa odsłania jak za sprawą śledztwa na ławie oskarżonych zasiedli Maciej Kozłowski, Maria Tworkowska, Krzysztof Szymborski, Jakub Karpiński oraz Małgorzata Szpakowska, którym postawiono zarzut współpracy z „Instytutem Literackim, kierowanym przez Giedroycia, a szkalującym ustrój i naczelne organa PRL oraz podważającym zasady ustrojowe”. W lutym 1970 zapadły wysokie wyroki, które w wyniku rewizji wniesionej do Sądu Najwyższego 27 kwietnia wyniosły: Maciejowi Kozłowskiemu złagodzone karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności na 3 lata; Marii Tworkowskiej 3 lata i 6 miesięcy zamieniono na 1 rok i 9 miesięcy; Krzysztofowi Szymborskiemu 3 lata i 6 miesięcy na 2 lata i 4 miesiące; Jakubowi Karpińskiemu karę 4 lat zmniejszono do 2 lat i 8 miesięcy; Małgorzacie Szpakowskiej zamiast 3 lat wymierzono 1 rok i 6 miesięcy.